

Szymański, Wojciech

Wkład Katedry Archeologii UMCS w poznanie starszych faz wczesnego średniowiecza (VI - 1 poł. X w.)

Archeologia Polski Środkowowschodniej 1, 255-259

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

WOJCIECH SZYMAŃSKI

WKŁAD KATEDRY ARCHEOLOGII UMCS W POZNANIE STARSZYCH FAZ
WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA (VI-1 POŁ. X W.)

Aby móc właściwie ocenić wkład lubelskiej archeologii uniwersyteckiej w omawianą dziedzinę badań, trzeba przede wszystkim uświadomić sobie jak wyglądał punkt wyjścia, tj. jaki był w okresie międzywojennym stan wiedzy o Lubelszczyźnie doby plemiennych. Należy go określić jako fragmentaryczny, dotyczący przy tym zabytków z końcowych wieków interesującego nas okresu. Odnosić należy przede wszystkim odkrycie osady w Sasiadce, z fazy poprzedzającej wzniesienie grodu, będącego głównym przedmiotem badań (Z. Wartołowska 1958, s. 66-73), odkrywanie obiektów wczesnośredniowiecznych na stanowisku wielokulturowym (z przewagą obiektów późnoneolitycznych i wczesnobrązowych) w Strzyżowie (D. Rauhut 1957). Na osobną wzmiankę zasługuje aktywność Michała Drewki, Konserwatora Zabytków Archeologicznych na Okręg Lubelski w dziedzinie inwentaryzacji i wstępnego badania kurhanów ciałopalnych, zwłaszcza w Lipsku pod Zamościem (podsumowanie zob. H. Zoll-Adamikowa 1975). Warto przy tym przypomnieć, że większość odkrytych wówczas źródeł trafiła do obiegu naukowego (i to w niepełnym wymiarze) znacznie później - w okresie powojennym.

Powstanie w 1945 roku Katedry Archeologii w Lublinie, kierowanej przez Stefana Noska nie przyniosło od razu wielkiego ożywienia w omawianej dziedzinie. Nie znaczy to, że nie działo się tu nic godnego uwagi. Odnosić wypadnie np. udział archeologów lubelskich (zwłaszcza Jana Kowalczyka) w organizowaniu i realizacji kompleksowego programu badań we wczesnych latach pięćdziesiątych obszaru Grodów Czerwieńskich. Jego materialnym efektem było m.in. częściowe przebadanie przez J. Kowalczyka (1954) osady w Gródku woj. zamojskie stan. 2, datowanej na VIII-IX w. Wcześniej ten sam badacz wyeksplorował ziemiankę na stanowisku wielokulturowym w Lesie Stockim (J. Kowalczyk 1951b), której prawidłowe datowanie - również na VIII-IX w. określono jednak później. Od 1952 roku przez kilka sezonów Jan Gurba kontynuował badania osady w Strzyżowie, której część stanowiły obiekty wczesnośredniowieczne z IX-X w. (I. Kutyłowska 1967; K. Musianowicz 1975, gdzie cytuje liczne sprawozdania J. Gurby i L. Gajewskiego). Wreszcie w opracowaniu źródłowym S. Noska (1957) dotyczącym międzyrzecza Wisły i Bugu znalazły się także informacje o stanowiskach z omawianego okresu, zwłaszcza o grodziskach i kurhanach typu lipskiego, często stanowiące cenne punkty wyjścia dla późniejszych badań.

Zasadnicza zmiana ilościowa i jakościowa została zapoczątkowana w 1959 roku, wraz z objęciem Katedry przez Aleksandra Gardawskiego, archeologa o wielostronnych zainteresowaniach, głównie skupionych na wczesnej epoce brązu, ale dużą wagę przywiązującego również do badania problematyki wczesnego średniowiecza, zwłaszcza starszych faz tego okresu. W tym samym roku zostały zapoczątkowane dwie bardzo ważne inicjatywy kompleksowych badań wykopaliskowych: w Chodliku woj. lubelskie, oraz na terenie samego Lublina. Stanowiska te były miejscem zdobywania wiedzy i podstawowych umiejętności, a następnie specjalizacji w omawianej dziedzinie archeologii, ówczesnych młodych adeptów uczelni lubelskiej, zwłaszcza Stanisławy Hoczyk-Siwkovej i Ireny Kutyłowskiej. Badania w Chodliku od początku do końca pozostawały w całości autonomiczną inicjatywą Katedry (A. Gardawski 1970; S. Hoczyk-Siwkowa 1976). Natomiast w przypadku badań na terenie Lublina można mówić o zapoczątkowaniu i kontynuacji wielosezonowych badań (M. Młynarska-Kaletyn 1966; S. Hoczyk-Siwkowa 1969a, b; 1970a; 1974; M. Sułowska 1983). Natomiast od końca lat sześćdziesiątych, a zwłaszcza w latach osiemdziesiątych obserwujemy ich rozwinięcie przez inne archeologiczne środowiska lubelskie (Muzeum i służby konserwatorskie), przy utrzymującym się nadal zainteresowaniu archeologów uniwersyteckich (głównie dotyczy to Wzgórza Zamkowego - S. Hoczyk-Siwkowa 1970b; 1974).

Z inicjatywy A. Gardawskiego odbyła się w 1962 r. w Lublinie konferencja, której zasadniczy temat stanowiła kultura Polski południowej w VI-VIII w. Został on potraktowany przez inicjatora w podstawowym referacie jako konfrontacja wyników badań w Chodliku z dotychczasową wiedzą o kulturze słowiańskiej tego okresu. A. Gardawski skupił się szczególnie na kwestii datowania wczesnej ceramiki i rozwoju garncarstwa. Ważne miejsce zajmowało również określenie funkcji zespołu chodlińskiego na szerokim tle porównawczym wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny. W żywej dyskusji koncepcje A. Gardawskiego nie zyskały jednak powszechnej akceptacji (A. Gardawski 1968; 1970, s. 11; J. Tyszkiewicz 1963).

Jego przedwczesna śmierć w roku 1974 oznaczała na pewno bezpowrotną utratę tej wysoce emocjonalnej atmosfery jaką badacz ów rozrzucał wokół zgłębiania problematyki, która go szczególnie pasjonowała. Jednak za sprawą wykształcenia w Katedrze kadry badaczy

wyspecjalizowanych w omawianej dziedzinie rozpoczęte badania nie tylko były kontynuowane, ale zasięg ich ulegał poszerzeniu. Dotyczy to rozmaitych poczyniń terenowych mających na celu sprecyzowanie charakteru i datowania zespołu w Chodliku prowadzonych przez S. Hoczyk-Siwkowską (1976). Kontynuowane były także badania Lublina, np. stanowiska Kirkut przez I. Kutylowską (1975; 1977). Również inni archeolodzy uniwersyteccy, mimo odmienności specjalizacji i podstawowych zainteresowań badawczych, nadal aktywnie włączali się w interesującą nas dziedzinę. Ta korzystna sytuacja wynikała w dużym stopniu z faktu, że problematyki tej nie tracił nigdy z pola widzenia nowy kierownik Katedry - Jan Gurba.

W wyniku tych okoliczności, poza koncentracją uwagi na Chodliku i Lublinie, badaniami na mniejszą skalę objęto również inne stanowiska, głównie osady i grodziska, w niewielkim zakresie także cmentarzyska kurhanowe. Osady, datowane poczynając od najstarszej fazy wczesnego średniowiecza, to przede wszystkim: Chruszczów Kolonia (G. Bownik 1970), Kraśnik (S. Hoczyk-Siwkowska 1972), Puławy-Włostowice (L. Gajewski, J. Gurba 1977b, s. 49-54), Szczepieszyn (S. Hoczyk-Siwkowska 1980), Świerszczów Kolonia (A. Zakościelna, J. Gurba 1993). Grodziska, najwcześniej z VIII lub IX w. reprezentują zwłaszcza: Dołhołęka (S. Jastrzębski 1988), Horodyszczce (S. Hoczyk-Siwkowska 1966), Kłodnica (S. Hoczyk-Siwkowska 1977, Motycz (I. Kutylowska 1989a).

Efektom prac prowadzonych na niektórych stanowiskach wielokulturowych były odkrycia jednostkowe, jednak o fundamentalnym znaczeniu dla poznania kultury słowiańskiej starszych faz wczesnego średniowiecza. Dotyczy to zwłaszcza zbadania w Świerszczowie Kolonii na stan. 28 ziemianki z piecem w rogu, datowanej przez autorów publikacji na V-VI w. (A. Zakościelna, J. Gurba 1993, s. 16-17). Odkrycie to ma duże znaczenie również na skalę regionalną: wraz z wcześniej zbadanymi obiektami z Lublina określa datę i charakter początków osadnictwa wczesnośredniowiecznego na obszarze Lubelszczyzny. Omawiane stanowisko należy zaliczyć do najstarszego horyzontu kultury praskiej, udokumentowanego dotychczas na obszarze naszych ziem tylko nielicznymi znaleziskami (M. Parczewski 1988a; 1988b). Należy przypomnieć, że obiekt z pokrewną ceramiką odkryto niedawno na osadzie otwartej, w pobliżu grodziska w Zimnie na Wołyniu (I. O. Gavrituchin 1993), datowanego nadal ogólnie na VI-VII w. (V. V. Aulich 1972). Świerszczów Kolonia znajduje się w odległości ok. 30 km na zachód od Zimna, z minimalnym odchyleniem ku południowi. Można wobec tego zaryzykować pytanie o pokrewieństwo etnokulturowe i związki polityczne ludności, po której pozostały omawiane relikty. Przypominam, że gród w Zimnie łączono z Dulebami (V. V. Aulich 1972, s. 107-109; W. Szymański 1982, s. 243-247), a zdaniem lubelskich historyków plemię to siedziało również na lewym brzegu Bugu, na terenie Lubelszczyzny (K. Myśliński 1972, s. 145-148; A. Gardawski, Z. Sułowski 1974, s. 121, mapa). Jedno jest

pewne - dotychczas nie udało się odkryć w lewobrzeżnej, hrubieszowskiej części Pobuża tak wczesnego grodziska jak Zimno.

Reasumując, głównie w wyniku działań badaczy uniwersyteckich zlokalizowano na Lubelszczyźnie bezsporne, choć rozproszone i nieliczne, pozostałości osadnictwa otwartego z pierwszych wieków wczesnego średniowiecza (Lublin - przede wszystkim osada na Czwartku o szóstowiecznych początkach, Świerszczów Kolonia, oraz późniejsze, zapewne już z 2 poł. VII w. Puławy-Włostowice). Należy przy tym podkreślić, że jednym z efektów tych poczyniń jest możliwość wystawienia Lublinowi bezspornej, tak wczesnej metryki osadniczej, jaką nie mogą się poszczycić czołowe ośrodki Polski piastowskiej, w tym centra władzy książęcej.

Inną kwestię stanowią początki osadnictwa obronnego i instytucji grodu. W tej materii więcej jest domniemań i dyskusji, niż wyrazistych faktów archeologicznych. Dotyczy to przede wszystkim lokalizacji i metryki najstarszego grodu na terenie Lublina. Również ostatnio I. Kutylowska (1990, s. 68-70) sugeruje jego istnienie poczynając od VI/VII-IX w. na stan. Kirkut, mimo że opublikowane dotychczas wyniki badań nie dostarczają przekonujących argumentów za tą tezą. Trudno przy tym odmówić racji autorce, kiedy wskazuje ona na naturalne walory obronne wzgórze, którymi nawiązuje ono do morfologii najwcześniejszych znanych dotychczas wczesnośredniowiecznych grodzisk z obszarów sąsiednich - Haciek, Szelig i Zimna (V. V. Aulich 1972; W. Szymański 1983). Różni się jednak od nich zdecydowanie brakiem umocnień, zabudową typową dla osad otwartych, a zwłaszcza ubóstwem materiału zabytkowego, czego nie da się objaśnić zniszczeniem hipotetycznego grodziska przez cmentarz żydowski. Przeciwnie - ewentualne istnienie tu bogatych zasobów zabytków, na podobieństwo wymienionych grodzisk, dawno ujawniłyby przypadkowe odkrycia, a jakaś ich część zachowała by się we fragmentach nienaruszonej warstwy. Wobec tego, zanim nie zostaną przedstawione nowe argumenty, należy zgodzić się raczej z tymi badaczami, którzy najstarszy gród lubelski lokują na obszarze Starego Miasta i datują poczynając od VIII w. (S. Hoczyk-Siwkowska 1974; A. Rozwałka 1993).

Wbrew sugestiom A. Gardawskiego, zawartym m.in. w monografii Chodlika (1970) zdecydowanie trzeba odrzucić także wczesną, szóstowieczną datę początków tego grodu. W świetle obecnej wiedzy na temat kultury tego okresu na terenie Małopolski, zwłaszcza chronologii tzw. zabytków wydzielonych (w tym ostróg) i ceramiki (J. Poleski 1992), mogą one w najlepszym razie przypadać na VII/VIII w., a okres jego pełnego rozwoju z większą pewnością da się datować na VIII-IX w. (co dobrze koresponduje z zanegowaną przez A. Gardawskiego (1970, s. 107-108) datą ^{14}C 790±50 dla konstrukcji wału środkowego). Jak wykazały badania, prowadzone nie tylko przez pracowników Katedry, data VIII-IX w. wyznacza zarazem okres początków i rozwoju innych wczesnych grodów z terenu Lubelszczyzny, w tym tych o założeniach

przestrzennych analogicznych do Chodlika, tj. rozległych, kilkuhektarowych, z systemem do trzech pierścieniowatych, koncentrycznych wałów, których dobrym przykładem jest również grodzisko w Ewopolu (S. Jastrzębski 1988).

Nieuprawnione okazały się też formułowane kiedyś przez A. Gardawskiego koncepcje, w myśl których grody w typie Chodlika miały stanowić coś w rodzaju załazków miast, czy oddziaływujących na rozległe obszary centrów wczesnej organizacji państwowej typu plemiennego (A. Gardawski 1970, s. 131-132; A. Gardawski, Z. Sułowski 1974, s. 99, 104, 109 i in.). W rzeczywistości, jak wynika z rezultatów badań innych, mniej lub bardziej podobnych, tj. rozległych i słabo bronionych, obiektów (zwłaszcza z Mazowsza i Podlasia), były to najpewniej lokalne ośrodki centralne większych zespołów osadniczych, wznoszone przez nie przede wszystkim dla realizacji celów podstawowych - ochrony ludzi i ich majątku, głównie stad bydła i plonów. Podobne krytyczne głosy padały już w 1962 roku na konferencji w Lublinie zorganizowanej przez A. Gardawskiego.

Godne zastanowienia są także inne kwestie wynikłe na kanwie badań grodzisk i ich zaplecza przez lubelskich archeologów uniwersyteckich. Przykładowo można tu przytoczyć hipotezę o istnieniu na terenie Czerwna rozległego założenia obronnego z doby plemienną, poprzedzającego powstanie późniejszego grodu na stan. 1 (L. Gajewski, J. Gurba 1977b, s. 55-57). Interesująco zarysowuje się także problem niewielkich gródków, typu stosunkowo najlepiej rozpoznanego dzięki badaniom w Motyczu (I. Kutyłowska 1989a) i w Dołhołęce (S. Jastrzębski 1988). Były to datowane najpewniej na IX-X w. założenia o jednym pierścieniu wału, z pomieszczeniami mieszkalnymi przylegającymi od wewnątrz do linii fortyfikacji. Dalsze badania mogłyby wykazać na ile rozpowszechnione były na Lubelszczyźnie podobne formy, dobrze znane z innych części Słowiańszczyzny - zwłaszcza z obszaru Łużyc.

Pozostałe działy kultury starszych faz wczesnego śreniowiecza, poza osadnictwem, są dość słabo ilustrowane źródłami pozyskanymi przez lubelskich archeologów uniwersyteckich. Najlepiej wygląda to w przypadku garncarstwa, dziedziny stanowiącej szczególnie przedmiot zainteresowania A. Gardawskiego, który wniósł do niej wiele wartościowych obserwacji, zwłaszcza odnośnie pocztków stosowania koła przez Słowian. Zawdzięczamy mu także, nie zawsze jednoznacznie przezeń stosowany, termin „typ chodlikowski”, określający pospolite formy wczesnej ceramiki obtaczanej, dość bogato zdobionego garnka (A. Gardawski 1968; 1970, *passim*). Poza postarzeniem datowania (przesunięciem do VI-VII w.) i szczególnym podkreśleniem znaczenia oddziaływań płynących z obszarów naddunajskich, koncepcja A. Gardawskiego nie wносиła nowych, dyskusyjnych treści. Rzeczywistość była i jest bowiem taka, że ceramika tego rodzaju mieści się we wcześniej już niezłe rozpoznanych ogólnych standartach, właściwych dla wytwórczości garncarskiej rozległych obszarów Słowiańszczyzny od VIII w. Inną kwestią jest natomiast możliwość wydzielenia

jej lokalnych wariantów, ale nie to miał na myśli A. Gardawski wprowadzając termin „typ chodlikowski”.

Na temat rozwoju i chronologii ceramiki z Lublina pisała S. Hoczyk-Siwkowska (1978), opierając się głównie na materiałach z badań osady na Czwartku. Autorka w klarownej formie przedstawiła jej podział na 3 podstawowe grupy (A, B, C) mieszczące się między VI i IX w. Grupę A tworzy ceramika całkowicie ręcznej roboty, typu praskiego i podobna, grupy B i C - obtaczana na kole z różną intensywnością. Generalna zasada tego podziału oparła się próbie czasu, jednak istnieje niewątpliwie potrzeba szczegółowych korekt, zwłaszcza w postaci rozciągnięcia chronologii grupy A co najmniej na VII w. i odpowiedniego odmłodzenia grupy B - ceramiki obtaczanej, która w liczących się ilościach nie pojawia się na obszarze Polski wcześniej, niż w 2 poł. VII w. (zob. np. W. Szymański 1987).

Skromne inwentarze tzw. zabytków wydzielonych z omawianego okresu zgromadzone dotychczas w wyniku badań pracowników Katedry (militaria, narzędzia i przedmioty codziennego użytku oraz części stroju) pozwalają tylko na bardzo ogólne stwierdzenie, że także inne działy kultury badanego obszaru nie wyróżniają się w dobie plemienną w sposób szczególny na tle pozostałych ziem polskich, zwłaszcza sąsiednich, tj. Mazowsza z Podlasiem i pozostałych partii Małopolski. Część z tych zabytków została na trwałe włączona do obiegu naukowego, wchodząc w skład opracowań o szerszym zakresie, charakteryzujących kulturę słowiańską starszych faz wczesnego śreniowiecza, czy jej wybrane fragmenty.

Ułamkowy okazał się samodzielny wkład Katedry w badania cmentarzysk ciałopalnych, ograniczony do przekopania na poszczególnych stanowiskach 1 do 2 kurhanów typu lipskiego. Badania w Kijanach Kościelnych (L. Gajewski, J. Gurba 1960b), Lublinie-Dąbrowie (H. Taras 1994a), Skokowie (H. Zoll-Adamikowa 1975), Wielkopoli (H. Wróbel 1989a), Wojciechowie (B. Bargieł, J. Gurba 1985) przyniosły w efekcie głównie tylko uzupełniające informacje na temat szczególnego, charakteryzującego się ubóstwem reliktyw pochówku, obrządku grzebalnego, oraz zasięgu jego praktykowania na obszarach między Wisłą i Bugiem. Natomiast najpoważniejsze realizacje w tej dziedzinie w postaci kilkusezonowych rozkopywań pól kurhanowych Guciowa i Lipska były udziałem badaczy spoza Lublina (H. Zoll-Adamikowa 1975). O pośrednim (co najwyżej) zaangażowaniu Katedry można mówić w przypadku badanych przez służby konserwatorskie stanowisk w Białce (M. Mitrus 1984; Ł. Rejniewicz 1985) i Mokrem (L. Gajewski 1983; W. Koman 1986c; 1987).

Przypisanie znalezisku żelaznego dzwoneczka z kurhanu w Wojciechowie (2 poł. VIII - 2 poł. IX w.) zakarpackiego, czy zgoła bałkańskiego pochodzenia (T. Malinowski 1993, s. 97-99, 104) dodatkowo skłania do krótkiego ustosunkowania się do sygnałów mających świadczyć o związkach obszaru Lubelszczyzny z kulturą awarską. Zarejestrowano ich dotychczas zaledwie 3, z czego tylko 1 okazał się bezsporny. Jest to niewielkie

brązowe okucie późnoawarskie pochodzące z prowadzonych przez Muzeum Lubelskie badań (uczestniczyła w nich n.b. S. Hoczyk-Siwkova) osady nad Zalewem Zemborzyckim (A. Kloss 1988; H. Zoll-Adamikowa 1992, s. 229-300). Natomiast nie można wiązać z kulturą awarską ani niewielkiego okucia z grodziska w Żmijowiskach wchodzącego w skład zespołu chodlikowskiego, ani też stanowiącego przypadkowe znalezisko grotu z Gródka nad Bugiem (E. A. Kokowscy 1990). W pierwszym przypadku H. Zoll-Adamikowa (1992, s. 298, przyp. 4) przytacza ściśle analogie z I ćw. X w. z cmentarzyska drżynniczego w Szestowicach pod Czernihowem, co ostatecznie rozstrzyga o braku jakiegokolwiek związku wzmiankowanego okucia z Awarami w trzech aspektach - terytorialnym, kulturowym i chronologicznym. W drugim przypadku, po przeprowadzeniu dokładniejszej analizy (dzięki Józefowi Niedźwiedziowi zapoznałem się z analogicznym grotem z Terebinia) doszedłem do wniosku, że podobieństwa do grotów jeździeckich kopii awarskich są całkowicie złudne i najpewniej stanowią one zabytki późne, w najlepszym przypadku średniowieczne (W. Szymański 1995, s. 137-138, 142). Taka weryfikacja rzekomych znalezisk awarskich nie oznacza jednak, że Lubelszczyzna (a zwłaszcza Zamojszczyzna) nie jest potencjalnym obszarem dla odkrywania zabytków awarskich i to nawet z okresu najwcześniejszego. Wynika to m.in. z bliskiego sąsiedztwa grodziska w Zimnie (grodu plemiennego Dulebów?), gdzie odkryto szereg przedmiotów związanych z tym ludem (ostatnio W. Szymański 1995, s. 127-128).

Dla pełności obrazu należy wspomnieć o jednej z form działalności, intensywnie uprawianej przez pracowników Katedry, powodującej liczący się przyrost źródeł również dla innych działów poruszanej tu problematyki. Mowa tu o udziale w trwającej od lat akcji AZP. Na przykładzie opracowania Andrzeja i Ewy Kokowskich (1987) można się zorientować jakie nowe możliwości badawcze stwarzają te badania. Według mego obliczenia - na 270 stanowisk wczesnośredniowiecznych z mikroregionu między Huczwą, Bugiem i Bukową, zestawionych przez tych autorów ogółem 66 (czyli prawie 1/4) pochodzić ma z okresu do X w. W tym, co jest szczególnie istotne z uwagi na bliskość osady w Świerszczowie Kolonii i sąsiedztwo grodziska w Zimnie, 6 stanowisk wydatowano na VI wiek. Oczywiście truizmem jest stwierdzenie, że takie sygnały wymagają dalszej weryfikacji.

Wyniki działań lubelskich archeologów uniwersyteckich zostały spożytkowane w szeregu opracowań. Są to przede wszystkim cytowane już i inne teksty A. Gardawskiego, z ostatnim - monografią poświęconą szeroko potraktowanej problematyce Chodlika, na czele. Trudno jednak nie wyrazić żalu z powodu nie ukazania się zapowiadanej przez autora II części opracowania, zatytułowanej „Studium źródłoznawcze”. W takiej sytuacji rozumiały jest fakt, że rezultaty badań zespołu chodlikowskiego nie weszły dotychczas do obiegu naukowego w pełnym, obiektywnym zakresie, na co

napewno zasługują. Opracowania o różnym charakterze przedstawił J. Gurba (zob. lit. zwłaszcza 1968a; 1983; L. Gajewski, J. Gurba 1977b; J. Gurba, L. Gajewski 1980), szczególnie zainteresowany problematyką uwarunkowań środowiskowych rozwoju osadnictwa. I. Kutyłowska (1990) podsumowała efekty badań lubelskich archeologów (także własnych) w monografii poświęconej rozwojowi Lublina w VI-XIV w. Autorka przywiązała przy tym dużą wagę do problematyki starszych faz wczesnego średniowiecza, prezentując własne koncepcje w tym zakresie (co sygnalizowałem wyżej). S. Hoczyk-Siwkova (zob. j.w. oraz 1988) nie tylko skrupulatnie relacjonowała wyniki swych badań wykopaliskowych, ale prezentowała także w różnej formie ich podsumowania (lub opracowania o szerszym zakresie tematycznym, poświęcone problemom osadniczym, czy chronologii ceramiki). Także pracownicy Katedry specjalizujący się w badaniu innych epok (szczególnie B. Bargieł, A. Kokowski, A. Zakościelna) są autorami szeregu wartościowych opracowań źródłowych z zakresu omawianej tu problematyki.

Trudno wymienić wszystkie przypadki korzystania przez badaczy z zewnątrz z omawianego dorobku lubelskiego ośrodka archeologicznego. Na plan pierwszy wysuwa się na pewno A. Żaki (1974) ze swą syntezą archeologii Małopolski wczesnośredniowiecznej. Wystarczy zajrzeć do indeksu, aby się przekonać ile miejsca zajmują w niej rezultaty badań stanowisk z doby plemienną z terenu Lubelszczyzny (z Chodlikiem i Lublinem na czele). Inni badacze uprawiający tę tematykę to przede wszystkim: E. Dąbrowska (1973) zainteresowana problematyką rozwoju grodów małopolskich; M. Parczewski (1988a, b) rekonstruujący obraz najstarszej wczesnośredniowiecznej kultury słowiańskiej na terenie Polski; J. Poleski (1992) analizujący podstawy i metody datowania okresu wczesnego średniowiecza w Małopolsce, u którego w katalogu znajdujemy obszerny wybór badanych stanowisk z terenu Lubelszczyzny; H. Zoll-Adamikowa (1975, 1979) włączająca wyniki badań kurhanów ciałopalnych na obszarach między Wisłą a Bugiem do swego gruntownego opracowania obrządku ciałopalnego u Słowian. Niewątpliwie najczęściej przytaczanymi zabytkami jednostkowymi pochodzącymi z badań Katedry są realia z Chodlika, z wielokrotnie cytowaną brązową ostrogą na czele (J. Żak, L. Maćkowiak-Kotkowska 1988; K. Wachowski 1991). Dobrym przykładem realizacji szerszego tematu z włączeniem jednego zabytku z Lubelszczyzny może być monografia L. Słupeckiego (1994, s. 116-117) o pogańskich sanktuariach Słowian, uwzględniająca pozostałości wielkiej budowli z grodziska w Chodliku.

Podobne fakty można by mnożyć, ale już przytoczonych wystarczy - jak sądzę - dla umotywowania końcowej sentencji, która powinna brzmieć: skromne liczbą środowisko badaczy z lubelskiej Katedry Archeologii wniosło uznawany, liczący się wkład w zgłębianie problematyki kultury wczesnośredniowiecznej naszych ziem w dobie plemienną.

WOJCIECH SZYMAŃSKI

THE CONTRIBUTION OF THE CHAIR OF ARCHEOLOGY, MARIA CURIE-SKŁODOWSKA UNIVERSITY,
TO THE STUDIES IN THE OLDER PHASES OF THE EARLY MIDDLE AGES (6TH—1ST HALF OF THE 10TH CENTURIES)

The initial period after 1945 is characterized by explorations of several sites and the publication of an important work by S. Nosek (1957), a synthetic study of sources, which, among others, covers the period discussed. A more important qualitative and quantitative phase began in 1959 when A. Gardawski took over the Chair. Two very important projects of complex excavations were then taken up, namely, the settlement complex with a central castrum in Chodlik, Lublin voivodeship, and the settlements in the area of Lublin itself. The ascertainments concerning the chronology and character of the former complex became a topic of polemical discussions. Most recently, the dating of the complex to the 7th-8th centuries at the earliest, with a phase of its most intensive development in the 8th-9th centuries, is becoming more prevalent. A. Gardawski's thesis about the connection of the Chodlik castrum with the primeval origins of the Polish state in the tribal age is hard to prove and maintain. On the other hand, explorations in Lublin (mainly the settlement in the Czwartek district) along with the latest discovery of a dugout in the site in Świerszczów Kolonia, Zamość

voivodeship, have provided unquestionable relics of the oldest early medieval settlement in the Lublin region, whose beginning may well be dated to the 6th century. Contrary to other views, a castrum from that period has not yet been discovered in the region discussed. Explorations in several other objects of this kind, apart from Chodlik, have shown that the period of the functioning of the early castra covered mainly the 8th-9th centuries in the Lublin region. Results of regional settlement investigations have been summed up in several publications by the employees of the Chair. One should also note their contribution to the studies on problems of the development of Slavonic pottery industry. Many new sources from the period discussed have been provided by the intensively practised surface explorations by the employees of the Chair. The results of their highly varied research have also been utilized in publications by scholars from other centres, mainly those interested in the archeology of Little Poland and Slavonic culture of the older phases of the early Middle Ages.

Institut Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie